



„Zachód będzie nas na pewno wspierał, ale nie zrobi zbyt wiele

Giorgi Baramidze, były wicepremier Gruzji



„Polityka migracyjna została przesądzona, a prawo zrobi dla niej miejsce

prof. Ireneusz C. Kamiński, PAN

czytaj w tygodniku **Prawnik** dla prenumeratorów

DGP

Dziennik Gazeta Prawna

WTOREK • 29 PAŹDZIERNIKA 2024

PATRZYMY OBIEKTYWNIE • PISZEMY ODPOWIEDZIALNIE

DGP.pl

NR 211 (6376) ROK 30 ISSN 2080-6744, NR INDEKSU 348 066

8,90 zł CENA GAZETY (W TYM 8% VAT)

W NUMERZE

Fiskus uratował ponad 2 mld zł

PODATKI Skarbowka nie musi oddawać podatnikom pieniędzy zajętych na podstawie postanowień podpisanych przez naczelników urzędów skarbowych. Postanowienia były i są ważne, fiskus ściągnął pieniądze zgodnie z prawem – wynika z wczorajszej uchwały NSA. Tym samym skarbowka skutecznie zapobiegła przedawnieniu części zobowiązań podatkowych. Dla niej to ogromna ulga, bo udało jej się „uratować” w ten sposób prawie 1 tys. postanowień na łączną kwotę ok. 2,4 mld zł. Wczorajsza uchwała NSA ma znaczenie również dla spraw, które są w toku. Gdyby orzekł inaczej, skutki byłyby niewyobrażalne. Okazałoby się, że część postanowień jest nieważna

B2

PFR pomoże inwestycjom

SKARB PAŃSTWA Nowy zarząd państwowej instytucji rozwojowej przygląda się odziedziczonemu po poprzednikach portfelowi inwestycyjnemu, który składa się z ponad 50 spółek. Piotr Matczuk, od lipca prezes PFR, zapowiada skupienie się na transformacji klimatycznej, rozwoju ekosystemu innowacji, wsparciu ekspansji zagranicznej polskich firm oraz przyciąganiu do Polski nowych inwestorów finansowych

A6

Ropa droga już była

SUROWCE Epoka drogiej ropy jest już za nami. Tak przynajmniej sugerują eksperci na podstawie analizy podaży na świecie oraz ostatnich wydarzeń geopolitycznych, takich jak rezygnacja Izraela z rozważanych ataków odwetowych na irańskie instalacje naftowe. Wczoraj ceny ropy Brent spadły o 6 proc., do 71 dol. za baryłkę

A3

Chory na L4 będzie mógł dorobić

UPRAWNIENIA

Pracowników, firmy i klientów ZUS czeka rewolucja w zwolnieniach lekarskich i systemie orzecznictwa. Zmiany mają wejść w życie z początkiem przyszłego roku

Renata Majewska
renata.majewska@infor.pl

Rząd przedstawił właśnie projekt ustawy w tej sprawie. Zostaną zmodyfikowane zasady wystawiania zwolnień lekarskich. Chorujący pracownicy mogą liczyć na ich poluzowanie. Pierwszą ważną zmianą jest taka, że chory będzie mógł – bez groźby pozbawienia go świadczenia chorobowego – wykonywać incydentalne czynności, np. podpisać rachunek, listę płac czy list przewozowy. Co więcej, będzie mógł się również wybrać na niezbędne zakupy, na zabieg medyczny, wizytę

lekarską czy na pocztę. Bez groźby, że ZUS nie wypłaci mu pieniędzy.

Zmiany czekają również osoby zatrudnione w dwóch miejscach. Jeżeli taki pracownik zachoruje, będzie mógł – za odpowiednią adnotacją lekarza – dalej wykonywać obowiązki służbowe dla drugiego szefa. Obecnie jest to niedopuszczalne. – To korekta zdroworozsądkowa – podkreśla Julia Kupiszewska, adwokat z Kancelarii Kalata specjalizująca się w tematyce ubezpieczeń społecznych. – Kierownik budowy mający problemy z kręgosłupem nie da rady nadzorować pracow-

ników na budowie, ale może dla innej firmy np. zdalnie sporządzać wyceny na zlecenie – argumentuje.

Rewolucja czeka również system orzecznicy, który otwiera ubezpieczonym drogę np. do uzyskania renty z tytułu niezdolności do pracy, zasiłków czy świadczeń z powodu niepełnosprawności. Rząd zakłada, że dzięki modyfikacjom ma on działać szybciej i sprawniej. Przede wszystkim do orzekania, czyli wydawania decyzji przyznających świadczenia z ZUS, zostaną dopuszczeni nie tylko lekarze specjaliści. Do tego nie będą oni musieli pracować na umowie o pra-

cę, ale np. na podstawie zlecenia czy w ramach działalności gospodarczej. Ponadto projekt zakłada zmniejszenie składów orzekających: zamiast trzech osób będzie w nich zasiadać jedna osoba. Jakub Kosikowski, rzecznik prasowy Naczelnej Izby Lekarskiej, ocenia, że to chybiony strzał. Według niego niedoinwestowanego modelu orzecznictwa nie da się uzdrowić oszczędnościowymi metodami, jak np. dopuszczenie pielęgniarek i fizjoterapeutów do rozstrzygania spraw. – Oni powinni pozostać w szpitalach, bo tam są bardzo potrzebni – dopowiada. ☺☺ B10



foto: George Walker IV/AP/East News

Demokraci tracą nadzieję

WASZYNGTON

Atmosfera w Partii Demokratycznej staje się coraz bardziej napięta. Niektórzy sztabowcy Kamali Harris nie ukrywają rezygnacji. Dyplomaci, urzędnicy, dziennikarze i analitycy mówią jednym głosem: wiele wskazuje na to, że czeka nas druga kadencja Donalda Trumpa. Nawet w stolicy, bastionie lewicy, kandydatura Harris nie budzi entuzjazmu porównywalnego z tym, jaki generował Joe Biden przed czterema laty. Jeżeli Harris przegra, stanie się to w znacznej mierze przez to, że od demokratów odwracają się mniejszości. Ostatnią szansę na odwrócenie trendu dają większe pieniądze na ostatni tydzień kampanii, jaki udało się zebrać sztabowi Harris. Demokraci chcą zalać internet sprofilowaną reklamą. ☺☺ A2-3

Plusy i minusy programu „Aktywny rodzic”

ŚWIADCZENIA

Michalina Topolewska
michalina.topolewska@infor.pl

Od tego miesiąca osoby mające dzieci w wieku 1-3 lata mogą składać wnioski o trzy świadczenia z nowego rządowego programu. Wśród nich jest świadczenie „aktywni rodzice w pracy”, czyli tzw. babciowe. Jest ono przewidziane dla rodziców, którzy pracują,

a ich dzieckiem zajmuje się opiekunka. Problem w tym, że niektórzy rodzice mogą mieć kłopoty z jego uzyskaniem. Jest to spowodowane tym, że muszą wykazać się odpowiednim poziomem aktywności zawodowej, a konkretnie tym, aby łącznie podstawa opłacanych przez nich składek wynosiła 100 proc. najniższego wynagrodzenia za pracę. Jeśli więc oboje

prowadzą działalność gospodarczą i płacą składki na ZUS w preferencyjnej wysokości 30 proc., to razem nie osiągną tego limitu. Na nowych zasadach może stracić również część rodziców, których dziecko chodzi do żłobka. Zamiast 1000 zł ze zlikwidowanego rodzinnego kapitału opiekuńczego dostaną tylko tyle, ile wynosi czesne – czyli np. 600 zł. ☺☺ B9

Chcemy związków partnerskich

SONDAŻ

54,3 proc. Polaków jest za wprowadzeniem rejestrowanych związków partnerskich – wynika z najnowszego sondażu United Surveys dla DGP i RMF FM. Za takim rozwiązaniem jest łącznie 94,1 proc. wyborców obozu rządzącego. Przeciwni są z kolei zwolennicy opozycji (84,2 proc. przeciw), a także niezdecydowani i niegłoszący

(60 proc. przeciw). Zdaniem prof. Rafała Chwedoruka, politologa z UW, projektu o związkach partnerskich nie uda się uchwalić przed wyborami prezydenckimi. – Jeśli ktoś nie rozumiał, dlaczego PSL jest przeciw, to teraz ma odpowiedź. Jeśli ludowcy chcą w polityce przetrwać, muszą zabiegać o głosy niezdecydowanych. A ci nie popierają takiego rozwiązania – mówi w rozmowie z DGP. ☺☺ A4